

PAUza

Akademicka



Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 59

Kraków, 10 grudnia 2009

Głos z „pośrodku”

Zaskoczyły mnie reakcje na to, że październikowy Kongres Kultury obnażył podział na naukę i kulturę rozumianą jako, najogólniej mówiąc, kultura artystyczna z doklejaną do niej humanistyką jako nauką, która bada przejawy artystycznej ekspresji ludzkiego ducha i umysłu. Sądziłam, że na wysokich piętrach umysłu oraz ducha został już (od czasów C.P. Snowa, przywołanego przez prof. Andrzeja Szczeklika w „PAUzie” 55) przewyżniony, a na niższych mało kogo interesuje. Myliłam się znacznie.

W „PAUzie” 58 prof. Andrzej Białas utyskuje na antynomie dzielące świat przyrodników i świat humanistów i apeluje o dialog tych dwóch światów.

Jako dziennikarz zajmujący się od dziesięcioleci sprawami nauki jestem pośrodku – żaden dziennikarz mojego pokolenia nie wykonuje zawodu wyuczonego, bo nie było studiów dziennikarskich w czasach mojej młodości. Będąc z wykształcenia humanistką, pisuję o badaniach z różnych dziedzin ścisłych, rozmawiam z ich autorami, co chyba zapobiega kompleksom (nawet u pośredników) – zarówno humanistycznej megalomanii (miewa się ją na studiach), jak uniżonego pochlebstwa wobec fizyków czy biologów. *Handicap* dziennikarza stanowi to, że nie uczestniczy we współzawodnictwie uczonych na żadnym polu, zatem w towarzystwie humanistów i „ścisłych” może stać pośrodku. Wynikają jednak z tej wygodnej pozycji zadania, o których dalej.

Pożądany dialog – jak zawsze dialog – może toczyć się między uczestnikami o wyraźnych tożsamościach, mających argumenty, zatem wolnych od wspomnianych i jakichkolwiek innych kompleksów.

Myślę, że w dialogu „dwi kultur” ciekawe będzie wzajemne zobaczenie i zanalizowanie definiującej ich odrębność różnicy, która, jak się zdaje, jest różnicą w traktowaniu świata. Przyrodnicy świat odkrywają, a humaniści interpretują (filologia bywa po części odkrywaniem, kiedy np. ustala się autorstwo tekstów). Wybór jednego lub drugiego wynika z wrodzonych uzdolnień i z predyspozycji natury charakterologicznej. Jedni ludzie zyskują satysfakcję w znalezieniu choćby najdrobniejszego fragmentu „budulca”, z jakiego skonstruowany jest Świat (Wszechświat) i liczą się z tym, że ich odkrycie musi być potwierdzone przez innych badaczy w powtarzalnym eksperymencie; inni oceniają, wedle swojej wcześniej uzyskanej wiedzy, wydarzenia dziejowe, kojarzą ze sobą ich różnorodnie, złożone przyczyny, oceniają, które fakty były epigońskie, a które zwiastowały nową epokę, nadają wymiar postaciom historycznym, przenikają myślą dzieła ludzkiego talentu, szeregując je i ustalając hierarchie. Weryfikacja wyników badań humanistycznych dokonuje się w permanentnej dyskusji, w której trzeba mieć upodobanie inne niż do „patrzenia w mikroskop”, i poprzez trwałość obowiązującej interpretacji.

Zapewne także w naukach przyrodniczych, a w humanistyce z całą pewnością, są postaci badaczy wyposażonych w umiejętność formułowania syntez, które kierują

daną dziedzinę na nowe tory, syntez czasem nie do końca sprawdzonych i nie zweryfikowanych lub nie dostatecznie jeszcze udokumentowanych, by stać się obowiązującą teorią; te prace wykonują potem zastępy badaczy o innych predyspozycjach.

Wszystko to może być przedmiotem pasjonującego dialogu, z którego nie wyniknie jakieś trwale uszeregowanie dyscyplin naukowych, ale który wzbogaciłby i ożywił to, co nazywamy życiem umysłowym i sprawił, że na kolejnych kongresach kultury nie będzie nikomu brakowało reprezentacji w referatach i dyskusjach.

W dialogu, jakiego pragniemy, jest rola dla pośredników – popularyzatorów nauki, choć temu pojęciu przysługuje tu inny niż tradycyjnie zakres. Tradycyjnie, popularyzacja była przybliżaniem społeczeństwu przede wszystkim osiągnięć nauki, także wybitnych jej postaci na tle ich osiągnięć, tłumaczeniem na język zrozumiały nie-specjalistom, co robią uczeni – także po to, aby społeczeństwo wiedziało, na co m.in. płaci podatki. Tłumaczyć trzeba to, czym zajmują się przyrodnicy, gdyż popularyzowaniem historii, także z perspektywy najnowszych osiągnięć naukowych, albo literatury – z tej samej perspektywy nierzadko zajmują się sami badacze-humaniści.

Rola pośredników między tymi dwiema sferami i dwoma środowiskami mogłaby i powinna polegać na przybliżaniu przeżyć towarzyszących badaniom, poczawszy od wyboru dziedziny, specjalności, problematyki, po radość z dojścia do celu albo gorzkość porażki i analizę, w którym momencie badacz zabrnął w manowiec. Ciekawe przecież, czy takie przeżycia przyrodników i humanistów różnią się czymś istotnym czy i kiedy mogą rodzić się pycha albo pokora wobec poznawanej rzeczywistości, wreszcie – co może najciekawsze – jakie są podobieństwa i jakie różnice doznań, kiedy bada się materię nieożywioną, struktury biologiczne i organizmy, jak również wytwory ludzkiej wyobraźni.

Miejscem gdzie pojawiały się elementy takiego dialogu był wrocławski Salon Profesora Dudka w swoim pierwszym wcieleniu za życia Założyciela, który zbierał u siebie „ścisłych” razem z humanistami i artystami, aby rozmawiali o tym, co jednych i drugich najbardziej obchodzi. Wyraźnie występowały różnice podejścia – tych, którzy konstatowali fakty i tych, którzy je interpretowali, czasem naddając znaczenia, co zaraz budziło czujną reakcję pierwszych.

Polska Akademia Umiejętności jest zgromadzeniem o wiele liczniejszym, trudniej więc może o dysputy – z natury tematu bardziej kameralne – ale jest terenem spotkania indywidualności wyrazistych, bogatych w doświadczenia intelektualne i duchowe, miejscem ważnych debat o kwestiach nauki i o zagadnieniach społecznych. Można mieć nadzieję, że dialog „dwi kultur” w tym kręgu rozwinie się, skoro ujawniła się tak znaczna wrażliwość na jego brak.

MAGDALENA BAJER

Przełomowe odkrycia i dokonania po II wojnie światowej

Tradycja i terażniejszość w badaniach stopów metali

W Polsce, rozwój systematycznych, wysokotemperaturowych badań dotyczących termodynamicznych właściwości stopów metali datuje się od lat 70-tych. Badania te rozpoczęto równolegle w Krakowie i we Wrocławiu techniką wysokotemperaturowych ogniw galwanicznych. Wyniki doświadczeń ośrodka krakowskiego¹ interpretowano rozwiązaniami zaproponowanymi przez wybitnego polskiego metalurga prof. Aleksandra Krupkowskiego. Wyniki tych, prawie 10-letnich badań, nie tylko potwierdziły słuszność rozwiązań Krupkowskiego, lecz także umożliwiły wyznaczenie i nagromadzenie nowych danych termodynamicznych badanych stopów. Równolegle z prowadzonymi w kraju badaniami, nawiązywano współpracę z zagranicznymi ośrodkami naukowymi: z Instytutem Maxa Plancka w Stuttgarcie i Uniwersytetem w Saarbrücken w RFN, z Iowa State University w USA, z Centrum Badań Kalorymetrycznych w Marsylii i Uniwersytetem w Nancy we Francji. Systematycznie uczestniczono w kongresach międzynarodowych: TOFA (Thermodynamics of Alloys) i CALPHAD (Calculation of Phase Diagrams from Thermodynamic Data). Umożliwiło to stopniowe ukierunkowywanie badań poznawczych na aplikacje i współpracę z instytutami przemysłowymi. Wymagało to znacznego poszerzenia metodyki badań eksperymentalnych o nowe techniki doświadczeń, pozwalające na spojrzenie na stopy metali w aspekcie powiązania ich właściwości termodynamicznych z wykresami fazowymi, właściwościami fizycznymi i strukturą.

Wyniki badań termodynamicznych, prowadzonych do końca lat 70-tych w IMIM PAN oraz na Uniwersytecie Warszawskim dla nisko topliwych stopów metali, zostały wykorzystane w programie American Society for Metals & National Bureau of Standards w celu weryfikacji, podanych wcześniej wykresów fazowych, wykonując obliczenia w oparciu o wyznaczone eksperymentalnie dane termodynamiczne. Wkład polskich ośrodków był na tyle owocny, że kierujący tym programem prof. T.B. Massalski (członek zagraniczny PAN i PAU) zaproponował w 1994 r. zorganizowanie Polish Phase Diagram Committee i przyjęcie tego komitetu do komisji Alloy Phase Diagram International Commission (APDIC), skupiającej najważniejsze światowe ośrodki naukowe prowadzące badania nad równowagami fazowymi w szerokim tego terminu znaczeniu. W 2002 r., Polish Phase Diagram Committee został przekształcony w komitet międzynarodowy Associated Phase Diagram and Thermodynamics Committee (APDTC), z zachowaniem wiodącej roli Polski wśród uczestników z krajów takich, jak: Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Rumunia, Słowenia i Serbia. Ta kierownicza i integrująca działalność Polski w tych strukturach międzynarodowych, coroczne uczestnictwo w zebraniach APDIC i prezentowanie wyników na sympozjach, organizowanych przez poszczególne kraje członkowskie, została doceniona w Polsce, powołaniem w 2007 r. Komitetu Narodowego ds. Współpracy z APDIC. Umożliwia to skuteczniejszą wymianę osiągnięć w ramach programów i sieci międzynarodowych (COST, ELFNET) oraz śledzenie postępu w rozwoju metod doświadczeń i rozwiązań modelowych. Współpraca międzynarodowa, koordynowana przez Polskę w ramach APDTC, rozszerza się. We wrześniu 2009 r. przyjęto do APDTC nowe kraje: Chorwację, Bośnię i Hercegowinę.

Jak zaznaczono wcześniej, współpraca IMIM PAN z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, ukierunkowywała prowadzone badania na wykorzystywanie uzyskanych wyników w praktyce. Przykładem są badania nad stopami z litem, podyktowane możliwościami wykorzystania ich, zarówno w ogniwach do magazynowania energii elektrycznej, jak i w lotnictwie. W tym drugim przypadku podjęto

je ze względu na fakt, że dodatek litu do stopów lekkich na osnowie aluminium i magnezu znacznie obniża ich ciężar. Badania te, rozpoczęte w 1974 r. we współpracy z Iowa State University, kontynuowano z udziałem Instytutu Maxa Plancka, a w latach 1993–1996 realizowano w ramach projektu NATO, dotyczącego obliczeń wykresów fazowych materiałów konstrukcyjnych dla lotnictwa. Aktualnie, badania prowadzone w IMIM PAN nad stopami: wapń-lit oraz bor-lit, ukierunkowane są na materiały do magazynowania wodoru, z perspektywą zastosowania ich w przemyśle samochodowym.

W uznaniu zaangażowania w rozwój współpracy naukowej z Polską, prof. B. Predel z Instytutu Maxa Plancka i prof. J.F. Smith z Iowa State University zostali w 2007 r. uhonorowani członkostwem zagranicznym PAU.

Badania nad stopami z dodatkiem litu, mające na celu wyjaśnienie roli litu w spawaniu próżniowym stopów srebra z miedzią, przyczyniły się do zacieśnienia współpracy z krajowymi instytutami przemysłowymi, gdyż stopy takie produkowane są w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach dla odbiorców w USA. Wyniki badań pozwoliły również na opublikowanie wykresu fazowego dla układu miedź-lit, odmiennego od akceptowanego dotąd w literaturze tematu, co może mieć konsekwencje w badaniach materiałów konstrukcyjnych dla lotnictwa.

Z kolei, badania nad stopami z dodatkiem litu, dotyczące zwilżalności, wynikały z faktu, iż niewielkie dodatki litu do stopów cyny z cynkiem, pozwalają stosować te stopy jako bezołowiowe zamienniki, ekologicznie bezpieczne, zamiast szkodliwych dla zdrowia i środowiska naturalnego tradycyjnych lutów (stopy ołowiu z cyną). Wyniki tych badań, prowadzonych wspólnie z Instytutem Tele- i Radiotechnicznym w Warszawie, umożliwiły zgłoszenie stosownego patentu. Ponadto, wyniki badań materiałów bezołowiowych opublikowano w 2007 r. w formie elektronicznej bazy danych SURDAT, dostępnej na stronie internetowej (<http://www.imim.pl>). W lipcu 2009 r., uczestnicząc z moim bliskim współpracownikiem docentem drem W. Gąsiorem w konferencji w Boulder, CO, otrzymaliśmy propozycję przygotowania SURDAT-2, wspólnie z ośrodkami naukowymi z USA.

Wieloletnie kierowanie działalnością naukową w omawianej tematyce w IMIM PAN, w tym w latach 1999–2003 jako Dyrektor tegoż Instytutu, zorganizowanie Komitetów działających w strukturach międzynarodowych i przewodniczenie im, a także długoletnia współpraca z amerykańskimi ośrodkami naukowymi, pozwoliły mi w 1998 r., wprowadzić na tzw. listę filadelfijską kwartalnik: „Archives of Metallurgy and Materials”. Kwartalnik ten (15 punktów w ocenie MSWiN), od 2004 r. udostępnia wszystkie artykuły na stronie internetowej IMIM PAN.

Wysoka ocena wyników badań eksperymentalnych uzyskiwanych w polskich placówkach naukowych w tej dziedzinie i wieloletnia współpraca z zagranicznymi ośrodkami przyczyniła się do zorganizowania, po raz pierwszy w Polsce, międzynarodowych konferencji CALPHAD (2004) i TOFA (2008). Dzięki tym, znaczącym w skali międzynarodowej, osiągnięciom polskiej nauki, Polska wpisuje się do krajów, o ugruntowanych tradycjach wysokotemperaturowych badań, w zakresie termodynamiki stopów metali. Fakt ten – w sytuacji, gdy na całym świecie maleje liczba ośrodków zajmujących się tą tematyką, ze względu na skomplikowany charakter prac eksperymentalnych i brak długoletniej tradycji w tym względzie – stawia Polskę w bardzo korzystnej sytuacji, także w dalszych perspektywach, oraz umożliwia pozyskiwanie środków na takie badania z funduszy Unii Europejskiej.

ZBIGNIEW MOSER

¹ Obecna nazwa: Instytut Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN im. Aleksandra Krupkowskiego, IMIM PAN.

Dr Anna Kowalska-Lewicka

(1920–2009)

Etnograf, kierownik Pracowni Etnograficznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Krakowie (obecnie Pracownia Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii PAN), długoletni prezes i członek honorowy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, zmarła w Krakowie w dniu 20 sierpnia 2009, została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie w grobowcu rodzinnym.

Urodziła się 24 maja 1920 w Krakowie. Wzrastała w krakowskim domu profesorskim, w intelektualnej atmosferze domu gościnnego i otwartego. Rodzinnie związana z Uniwersytetem Jagiellońskim i Polską Akademią Umiejętności, była bowiem córką Tadeusza Kowalskiego, najwybitniejszego orientalisty polskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, sekretarza generalnego PAU (1939–1948), siostrą Kazimierza, paleozoologa, profesora PAN, członka i prezesa PAU (1994–2001). Wraz mężem, Tadeuszem Lewickim, profesorem UJ, kierownikiem Instytutu Filologii Orientalnej, członkiem rzeczywistym PAN, członkiem czynnym PAU, pielęgnowała klimat i atmosferę rodzinnego domu.

W roku akademickim 1938/39 zapisała się na filozofię i romanistykę na UJ, w czasie okupacji na tajnym uniwersytecie słuchała wykładów z archeologii, antropologii, historii sztuki i etnografii. Zaangażowana w konspirację (AK, kolportaż nielegalnej prasy), pracowała również w Radzie Głównej Opiekuńczej. Od stycznia 1942 znalazła zajęcie w Muzeum Archeologicznym PAU, wówczas pod zarządkiem niemieckim. W Muzeum pracowała do końca roku 1953.

Po zakończeniu wojny, zafascynowana etnografią ukazaną w wykładach Romana Reinfussa, podjęła studia w tej dziedzinie na Uniwersytecie Jagiellońskim, nie bez wpływu Ojca, żywo zainteresowanego kulturą ludową, którego silna osobowość wycisnęła na Niej piętno. Studia, pod kierunkiem prof. Kazimierza Moszyńskiego, ukończyła w 1948 r. Pracę doktorską *Zarys kultury Indian Shipibo na tle kultur innych Indian leśnych Ameryki Południowej*, której promotorem był prof. K. Moszyński, Jej Mistrz – jak zawsze podkreślała – obroniła w 1950 r.

1 stycznia 1954 podjęła pracę w nowoutworzonym Zakładzie Etnografii IHKM PAN w Krakowie; w latach 1963–1971 była zastępcą kierownika Pracowni Etnografii IHKM PAN w Łodzi, aby wrócić do krakowskiego Zakładu Etnografii w 1971 r. Kierowała tym Zakładem do przejścia na emeryturę w dniu 31 sierpnia 1980.

Początkowo zainteresowana etnografią egzotyczną, głównie ludów Ameryki Łacińskiej, następnie po 1950 r. swe zainteresowania naukowe skierowała na etnografię Polski, a szczególnie na tematykę karpacką. Bliskie Jej było Podhale, z którym związana była od dzieciństwa, gdzie prowadziła liczne i dogłębne badania terenowe, jak również w Beskidzie Sądeckim, dotyczące kultury ludowej, głównie materialnej, szczególnie gospodarki rolnohodowlanej, gospodarki pasterskiej, stroju ludowego, ale i zjawisk z kultury duchowej i społecznej. Dużo czasu poświęciła tematyce pożywienia, uczestnicząc w międzynarodowych konferencjach na temat etnologicznych badań nad tym tematem oraz aktywnie w wielu krajowych sesjach naukowych; niektórych była współorganizatorką. Jest autorką trzech książek: *Shipibo* (Wrocław 1969), *Mauretania* (Warszawa 1976), *Hodowla i pasterstwo w Beskidzie Sądeckim* (Wrocław 1980); redaktorką prac zbiorowych: *Pożywienie ludności wiejskiej* (Kraków 1973), *Studia z kultury ludowej Beskidu Sądeckiego* (Wrocław 1985) oraz licznych artykułów o tematyce związanej

z własnymi badaniami terenowymi, z pasją przez nią podejmowanych, zarówno naukowych, jak i o charakterze popularyzatorskim. Kilka lat temu napisała obszerny tekst do albumu z fotografiami Jacka Kubienny *Jędrzej Wowro. Świątkarz beskidzki* (Wadowice 2006) – należała bowiem, dzięki Ojcu, który kupował rzeźby od Wowry, do ostatnich świadków życia i twórczości tego utalentowanego rzeźbiarza.



W latach 1981–1989 była członkiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, wchodziła w skład Prezydium Komitetu (1987–1989); była członkiem i sekretarzem Komisji Etnograficznej PAN od czasu jej reaktywacji, tj. od 1973 r. W 1947 r. została członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, w latach 1982–1989 pełniła funkcję prezesa Towarzystwa; przez wiele lat była redaktorem serii wydawniczej PTL „Biblioteka Popularnonaukowa”. Dwukrotnie wybrana prezesem oddziału PTL w Krakowie (1959–1961, 1970–1982), zainicjowała organizowanie ogólnopolskich sesji naukowych, podczas których wygłaszała referaty, a także odczyty na spotkaniach Oddziału Krakowskiego PTL. Za Jej kadencji (1971–1975) powstało Koło Zainteresowań Kulturą Indian. Gorąco poparła powołanie Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, utworzonego przy Oddziale Krakowskim PTL w 1980 r. Zawsze całym sercem oddana Polskiemu Towarzystwu Ludoznawczemu, w 1991 r. otrzymała godność członka honorowego. To ona przyczyniła się do realizacji inicjatywy dra Jana P. Dekowskiego z Oddziału Łódzkiego PTL wydania słownika biograficznego *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, którego ideę referowała na posiedzeniu Komisji Historii Nauki PAU w dniu 22 XI 2000. Współredagowała z Ewą Fryś-Pietraszkową i Anną Spiss I tom tego wydawnictwa PTL (2002), napisała doń pięć biogramów, szóstego była współautorką; do końca było żywo zainteresowana pracami nad III tomem.

Odnaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1975), Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” (2007) i Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki (1995).

Była pełną inicjatywy, kreatywna, wybitnie uzdolniona organizacyjnie. Jej niezwykle silna osobowość, stanowczość i niezależność sądów odcisnęły się we wszystkich pracach i działaniach, które podejmowała. Dorobek naukowy i te właśnie cechy sprawiły, iż Dr Anna Kowalska-Lewicka zajmuje ważne miejsce w polskiej etnografii.

ANNA SPISS

zaPAU

Aktualności

Gdy w roku 2309 powstał słynny spór wśród historyków o przyczynę spektakularnego upadku nauki w zachodnio-chińskich prowincjach wschodniego dorzecza Bałtyku w początkach XXI wieku, ktoś natrafił na kroniki PAU – jednej z ówczesnych instytucji cieszących się znaczącym uznaniem w kręgach uczonych tamtego regionu. W szczególności badania niedawno odkrytych archiwów A.B. (1936–2042), długoletniego prezesa tej instytucji, pozwoliły profesor Li Wu Potocka (Ki Elce) zdecydowanie rozstrzygnąć sporne kwestie. Nie jest jedynie do końca jasne, czy to sam A.B., czy ktoś z jego otoczenia, genialnie wyprzedzając epokę, ostrzegał przed dwiema, do niedawna tajemniczymi plagami. Twierdził mianowicie, że Ustawa o Zamówieniach Publicznych (UZP) i „finansowanie zadaniowe” totalnie zniszczą naukę. Dziś, w świetle najnowszych badań, nie ulega wątpliwości, że tak właśnie się stało.

UZP, w różnych odmianach, objęła obszary od Atlantyku po Bug, włączając Wyspy Brytyjskie i Skandynawię. Zasady ówczesnego prawodawstwa są dla nas zupełnie niepojęte. Ale wtedy powszechnie tworzone ustawy, na przykład jako odpowiedź na widowiskową kradzież na wysokich szczeblach władzy, która to ustawa skutecznie utrudniała życie zwykłych obywateli, przyczyniała się do rozkwitu biurokracji, a w najmniejszym nawet stopniu nie zmniejszała szansy na kolejną spektakularną kradzież. U podstaw były niby różne szczytne cele, jak równe prawa wszystkich producentów, walka z różnymi przejawami protekcjonizmu etc., ale ustawodawcza praktyka rodziła koszmarki. Każde pieniądze publiczne można było wydawać wyłącznie drogą otwartych przetargów, o groteskowych regułach, całkowicie sprzecznych z odwiecznymi prawami rynku. Dochodziło do tego, że na bankiet wydawany w trakcie jakiejś konferencji nie wolno było zamówić kotletów schabowych, nie mówiąc już o wskazaniu nazwy wina. Byłoby to surowo karane pogwałcenie praw innych producentów, których sznycle, dania rybne, czy wina powinny mieć równe szanse wyboru, nawet jeśli były podłe. Wyposażenie laboratorium stawało się znacznie trudniejsze niż skonstruowanie jego programu badawczego. Wszędzie potrzebni byli specjaliści od przetargów i z czasem zespoły badawcze zaniknęły wśród ich niezmiernych rzesz.

Idea finansowania zadaniowego rozpowszechniła się już w połowie XX wieku, kiedy to uznano, że rozmaite systemy grantów mogą zapobiec marnowaniu publicznego grosza. Idea przeradzała się stopniowo w plagę od drugiej dekady XXI wieku. Wtedy to zaczęto powszechnie odstępować od wszelkich stałych form finansowania instytucji publicznych, w szczególności naukowych. Skracano też systematycznie okresy finansowania generując lawiny aplikacji. Sami uczeni zajęci przez wielkość swojego czasu tworzeniem wniosków o granty,

jakby zapomnieli o nieocenionej wartości wieloletniego budowania środowisk naukowych, o roli relacji mistrz-uczeń, dojrzewającej latami, czy choćby o tym, że zwykły proces edukacji zajmuje kilkanaście lat. Plaga finansowania zadaniowego w nauce utrzymywała się aż do połowy XXII wieku. Zachowały się nieliczne dowody działań podejmowanych przez osoby, które zdawały sobie sprawę z nadchodzącej klęski. Traktowano je jako rewolucyjne, choć zmierzały jedynie nieśmiało do wydłużania okresu finansowania zadań co najmniej do pół roku. Wkrótce zresztą stały się bezprzedmiotowe, bo przedmiot finansowania już praktycznie nie istniał.

Głęboki, ludzki wymiar właśnie zakończonych badań historycznych znacznie wykracza poza techniczne rozwiązanie dziejowej zagadki. Otrzymujemy niezwykle ciekawy przyczynek do studiów natury ludzkiej, która meandruje niepojętymi koleinami przez wieki. Okazuje się, że spiskowe teorie o planowym niszczeniu nauki przez sąsiadów, motywowanym różnymi animozjami politycznymi czy narodowymi nie mają pokrycia w faktach. Profesor Li Wu Potocka udowadnia, że to – dzisiaj trudne do pojęcia – zakochanie się własnych działaczy w idei cudotwórczych działań finansowania zadaniowego zaślepiło wszystkich wbrew oczywistym faktom życia codziennego, pełnego przykładów długotrwałych procesów (urodzenie i wychowanie dziecka, podstawowa edukacja, wyhodowanie drzewa...), w rezultacie doprowadzając do upadku.

PIOTR MALECKI



Adam Korpak:
Money

PAUza Akademicka – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego. Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka. Redakcja: Marian Nowy – red. naczelny (marian.nowy@gmail.com), Andrzej Kobos – z-ca red. naczelnego (andrew.kobos@gmail.com), Witold Brzoskowski – fotokład, Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny.

Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, www.pauza.krakow.pl, pauza@pau.krakow.pl
Oczekujemy na artykuły do 5 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Bezpłatną elektroniczną prenumeratę/subskrypcję PAUzy Akademickiej można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl